

POLITYKA

SPOTKANIA

GOSPODARKA

WIZYTY

TECHNIKA

SPORT

★ Ambasador G. Jarring przybył do Nowego Jorku, gdzie złożył sprawozdanie ze swej podróży na Bliski Wschód.

★ Senator Muskie przybył do Kairu, gdzie spotkał się ma w sprawie Bliskiego Wschodu z prezydentem ZRA.

★ W odpowiedzi na apel partii górniczy postanowili wydobyć dodatkowo 900 tys. ton węgla.

★ I sekretarz KC PZPR — E. Gierk i premier P. Jaroszewicz złożyli wizytę w Berlinie.

★ „Wifama” weźmie udział w światowej wystawie maszyn włókienniczych demonstrując swe wyroby.

▲ Wydarzenia tygodnia
▲ O złośliwej klinge „DL”
▲ Sukces łyżwiarzy

Na apel partii

Górnictwo zobowiązanie

O 900 tys. ton węgla kamiennego postanowili przekroczyć tegoroczne zadania planowe polscy górnicy. Realizacja tego zobowiązania przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności miast i wsi oraz umożliwi skrócenie czasu na eksport milion ton węgla więcej niż w zeszłym roku. Taką jest treść uchwały, podjętej w poniedziałek, 11 bm. na naradzie aktywno-partijnego spódarkowego przemysłu węglowego w Rybniku.

Plenum KW PZPR w Szczecinie

E. OLUBEK I sekretarzem KW

11 bm. obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

Ze względu na trudności w kierowaniu pracą Komitetu Wojewódzkiego przez Antoniego Walaszka, plenum przyjęło jego rezygnację z funkcji I sekretarza KW. Plenum przyjęło także rezygnację sekretarza KW — Henryka Hubera.

Nowym I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie wybrano Eugeniusza Olubka, dotychczasowego zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC. Sekretarzem KW do spraw propagandy wybrany został Wiesław Rogowski — na czelny redaktor „Głosu Szczecińskiego”.

Próba jakości

Maszyny z „Wifamy” na Światowej Wystawie w Paryżu

(Informacja własna)

Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych, czyli po prostu „Wifama”, postanowiły poddać swoje wyroby jakościowej ocenie na szczególnym forum. Fabryka przygotowuje się bowiem do udziału w Światowej Wystawie Maszyn Włókienniczych „ITMA-71”, która odbędzie się w czerwcu br. w Paryżu. „Wifama” bierze w tej imprezie udział po raz pierwszy — i ponoc dotychczas jako jedyny polski producent maszyn włókienniczych — pragnie zaprezentować swoje nowości techniczne w zakresie maszyn tkackich i przędzalniczych. Obecnie trwa montaż przygotowywanych do wysyłki obiektów.

Warto tu dodać, że organizowana co parę lat kolejna „ITMA” — należy do najwięcej notowanych na świecie imprez tego typu — jest

przeglądem czołowych osiągnięć myśli technicznej i konstrukcyjnej w zakresie budowy maszyn włókienniczych. Dla „Wifamy” — i nie tylko — będzie to okazja do cennych, ciekawych porównań i konfrontacji. W imprezie bierze bowiem udział kilkadziesiąt najbardziej renomowanych firm produkujących maszyny włókiennicze — m. in. ze Szwajcarii, W. Brytanii, NRF, Francji, USA i Japonii. Szczególne rygory udziału w tej wystawie, mające przede wszystkim zapewnić ekspozycji wystawowej rangę przeglądu absolutnych nowości, sprawiają, że wszystko to, co w budownictwie maszyn włókienniczych jest aktualnie najlepsze i najnowocześniejsze, można zobaczyć właśnie na „ITMA”. (SD)

Przygotowania do sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

Według doniesień pekińskiego dziennika „Zenninzeppao”, w tym roku ma się odbyć sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Chociaż dokładna data zwrotania tej sesji trzymana jest w ścisłej tajemnicy, przebywający w Pekinie obserwatorzy zagraniczni nie wykluczają możliwości, że odbędzie się ona już w styczniu. Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, naj

wyższy organ ustawodawczy w CHRL, obradowało w pełnym składzie po raz ostatni sześć lat temu — w grudniu 1964 r. i w styczniu 1965 roku. Już w 1968 r. wygasty mandaty deputowanych do Zgromadzenia, wybranych na okres czterech lat. Przewodniczącą Zgromadzenia marszałek Chu Teh został jeszcze na początku „rewolucji kulturalnej” uznany za zdradę, a z życia politycznego Chin zniknęło wielu spośród 18 jego zastępców w Zgromadzeniu oraz znaczna część deputowanych.

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 12 stycznia 1971 r.
Rok XXVI Nr 9 (6981)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wizyta E. Gierka i P. Jaroszewicza w Niemieckiej Republice Demokratycznej Wspólny komunikat

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD przybyli 11 bm. z przyjacielską wizytą do Berlina: I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Na Dworcu Wschodnim w Berlinie przywódców polskich powitali serdecznie: I sekretarz Komitetu Centralnego SED i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED i przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC SED Erich Honecker i Hermann Axen oraz wicepremier Kurt Fichtner.

11 stycznia br. w siedzibie Rady Państwa NRD odbyło się spotkanie I sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta i przewodniczącego Rady Mini-

strów NRD Willi Stopha z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów PRL, Piotrem Jaroszewiczem. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC SED, Erich Honecker i Hermann Axen.

W czasie rozmów obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju wszechstronnych stosunków łączących PZPR i SED oraz państwa i na rody obu bratnich krajów. Obie strony daly wyraz całkowitej zgodności co do systematycznego umacniania współpracy w dziedzinie politycznej, gospodar-

czej, naukowo-technicznej i wojskowej, tak dwustronnej jak i wielostronnej w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Obie strony daly wyraz przekonaniu, że systematyczne pogłębianie i rozszerzanie kooperacji oraz nauki i techniki będzie jednocześnie stanowiło ważny wkład do rozwoju inwencji gospodarczej w ramach RWPG.

Strona polska poinformowała o aktualnym stanie społecznego rozwoju Polski Ludowej oraz o uchwałach podjętych na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w interesie klasy robotniczej i całego narodu polskiego, w interesie dalszego socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej. Przywódcy NRD poinformowali o wynikach kształtowania społecznego systemu socjalizmu w NRD, a szczególnie o uchwałach XIV Plenum Komitetu Centralnego SED.

Potwierdzono wspólne przekonanie, że umocnienie jednolitej i wszechstronnej współpracy państw wspólnoty socjalistycznej (Dalszy ciąg na str. 2)

Senator Muskie w Kairze...

Były kandydat z ramienia partii demokratycznej na wiceprez. USA, senator Edmund Muskie, przybył w niedzielę wieczorem do Kairu na rozmowę z prezydentem ZRA Anwar el Sadatem i innymi przywódcami egipskimi w sprawie kryzysu bliskowschodniego.

Senator Muskie, który poprzednio przebywał z wizytą w Izraelu, stwierdził, w krótkim oświadczeniu na lotnisku kairskim, że kryzys na Bliskim

Wschodzie stanowi przedmiot troski rządu i narodu amerykańskiego.

E. Muskie spotkał się w poniedziałek z ministrem spraw zagranicznych ZRA Mahmudem Riadem, a wieczorem był gościem wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Kemal Hennawi. We wtorek Muskie zostanie przyjęty przez premiera Fauziego i prezydenta Sadata.

Dr Jarring w Nowym Jorku

Dr Gunnar Jarring, który w niedzielę powrócił do Nowego Jorku z Jerozolimy złożył w poniedziałek raport sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi na temat wyników swej podróży oraz propozycji, jakie przedstawił mu rząd izraelski.

Specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, Jarring spotkał się miał jeszcze tego samego dnia ze stałym przedstawicielem ZRA przy ONZ El-Zajatem i stałym przedstawicielem Jordani El-Farra.

Nie wyklucza się, że w najbliższym czasie G. Jarring może udać się do Kairu.

Wojska iordzańskie ostrzelały manifestujące kobiety

Napięta sytuacja w Jordanii

We wszystkich dzielnicach Ammanu doszło w poniedziałek rano do strzelaniny. Rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny w Bejrucie podał do wiadomości, że w poniedziałek rano jordańskie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do kobiet, które uczestniczyły w demonstracji skierowanej przeciwko władzom jordańskim. Kobiety te zgromadziły się w meczetach, a następnie wyszły na ulice, aby zaprotestować przeciwko stanowisku władz jordańskich wobec rewolucji palestyńskiej — stwierdził rzecznik.

Biuro El-Fatah w Bejrucie podał, że w poniedziałek od godz. 8 rano czasu lokalnego wojska jordańskie ostrzeliwały z artylerii ciężkiej bazy palestyńskiej w dolinie Jordanu, zwłaszcza bazy znajdujące się w rejonie Sawahila.

Kairski korespondent PAP, red. K. Wojna pisze: W niedzielę 10 bm. kairskie biuro „El Fatah” otrzymało pilną depeszę od Komitetu Centralnego Palestyńskiej Walki Zbrojnej w Jordanii, informującą, że oddziały armii jordańskiej przy pomocy czołgów i artylerii otoczyły obóz dla uchodźców w Bakaa na północ od Ammanu, który znajduje się przy głównej szosie prowadzącej do Syrii. Wojska królewskie ostrzelały — dużą kolumnę

List Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR

Sekretariat KC PZPR wystosował list do przewodniczących konferencji samorządu robotniczego i dyrektorów należących przedsiębiorstw. W liście nawiązano do odbywających się niedawno konsultacji w sprawie podziału kwot przeznaczonych na poprawę sytuacji materialnej najniższej zarabiających, podkreślając, że w wielu zakładach zwrócono wówczas uwagę na ścisłe związki między sytuacją socjalno-bytową klasy robotniczej, a sprawami produkcyjnymi. Liczne wypowiedzi dotyczyły poprawy warunków pracy załóg — wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego — czytamy w liście — że realizacja wielu tych słusznych postulatów wymagać będzie poważnych środków finansowych, które muszą być wygospodarowane z ograniczonych zasobów materialnych.

List zwraca jednakże uwagę, że wiele spraw może być rozwiązanych bez wielkich nakładów, przy inicjatywie i gospodarskim podejściu kierownictw zakładów, samorządów robotniczych, rad zakładowych. Właśnie one powinny być realizowane w pierwszej kolejności. Na ten cel trzeba przeznaczyć środki będące w dyspozycji zakładów pracy na działalność socjalno-bytową, szczególnie z dotacji budżetowych i funduszy zakładowych. Istotne znaczenie dla prawidłowego kształtowania klimatu i atmosfery pracy załóg ma również sprawliwy podział środków przeznaczonych na premie, nagrody i działalność socjalną. Także i o tym mówiono często krytycznie i domagano się bardziej sprawiedliwego podziału.

Sekretariat KC PZPR uznał w związku z tym za celowe, aby konferencje samorządu robotniczego zainteresowały się wszystkimi sprawami dotyczącymi poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg oraz zapewniły prawidłowy podział środków przeznaczonych na premie i nagrody. Należy zwłaszcza wzmocnić kontrolę przestrzegania przez administrację zakładów obowiązujących przepisów w dziedzinie bezpieczeństwa i warunków pracy. Trzeba jak najszybciej zapewnić rozwiązanie nie załatwionych dotąd, na brzmiałych spraw z tego zakresu. Przy ustalaniu kolejności ich załatwiania i wykorzystywaniu środków na te cele należy zasięgnąć opinii samorządu robotniczego.

Trzeba dążyć do stałej poprawy wyposażenia oddziałów produkcyjnych i pomocniczych w niezbędne urządzenia socjalne, jak szatnie, natryski, pomieszczenia do spożywania posiłków itp. Ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne, wskazane jest, aby kierownictwo zakładów, samorząd robotniczy, aktyw związkowy wykazywały inicjatywę w poszukiwaniu niezbędnej powierzchni i przystosowaniu jej do tych celów. I tu należałoby ustalić kolejność realizacji zadań, wprowadzając w tej sprawie konsultacje z załogami zakładów. Trzeba przy tym uwzględnić potrzeby pracujących kobiet i młodzieży.

List zwraca także uwagę na problemy zapewnienia opieki nad robotnikami, którzy pracują na otwartych przestrzeniach. Chodzi o zapewnienie warunków bezpiecznej pracy, właściwej odzieży ochronnej i narzędzi pracy. Trzeba też stworzyć tej części załóg warunki umożliwiające spożycie ciepłych posiłków, w miarę możliwości w ogrzanych pomieszczeniach.

Najbliższy okres — czytamy w liście — będzie we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych okresem podziału środków przeznaczonych na premie, nagrody i wypłaty z funduszu zakładowego. W związku z tym konferencje samorządu robotniczego ściśle współdziałając z radą zakładową powinny zwrócić baczną uwagę na prawidłowy podział tych środków między poszczególne grupy pracowników, zgodnie z wysiłkiem i efektami ich pracy. Środki przeznaczone na cele socjalne należy wykorzystywać uwzględniając przede wszystkim interesy osób najbardziej potrzebujących pomocy. Dotyczy to przydziału mieszkań z budownictwa zakładowego, miejsc w przedszkolach i żłobkach, skierowań na wczasy oraz zapomóg i pożyczek bezzwrotnych.

Wszelkie działania, mające na celu realizację poruszonych spraw — czytamy w zakończeniu listu Sekretariatu KC PZPR — powinno być przejęte troską o poprawę warunków pracy i bytu szerokiego rzesz ludzi pracy. Uważamy, że wymienione sprawy mogą być w znacznej mierze szybko rozwiązane staraniem kolektywów pracowniczych. Problemom, które wymagają poważnego zaangażowania środków finansowych, Komitet Centralny będzie poświęcał wiele uwagi oraz będzie się starał zapewnić ich rozwiązanie w miarę powstawania możliwości gospodarczych.

Lektura listu Sekretariatu KC PZPR — zgodnie z generalną linią przyjętą na VII Plenum KC PZPR — żywotne sprawy dnia codziennego ludzi pracy są obecnie przedmiotem najwyższej troski. Po dokonanej podwyżce najniższych płac oraz niektórych rent, emerytur i zasiłków; po uchwale rządu zabezpieczającej stabilizację cen detalicznych artykułów żywnościowych oraz zaopatrzenie rynku w tańsze towary — kierownictwo partii stawia na porządku dziennym problem spraw socjalnych oraz warunków pracy. (Dalszy ciąg na str. 2)

Zakładom pracy, instytucjom i osobom prywatnym, które przesyłały na moje ręce życzenia noworoczne dla łódzkiej instancji partyjnej, składam tą drogą serdeczne podziękowania i życzenia wszelkiej pomyślności.

(—) Józef Spychalski
I sekretarz KŁ PZPR

Dziś 6 stron

Z dyskusji łódzkich inżynierów zamieszczonych w „Przeglądzie Technicznym” z ubiegłego miesiąca:
„...Pamiętajmy, że Łódź to drugie co do wielkości miasto, miasto, które zawsze charakteryzowało się ofiarnością społeczną, wiele było zaangażowane we wszystkie akcje ale nigdy jakoś nie umiało przedstawić swoich racji w skali potrzeb kraju... My, inteligencja techniczna, chyba zbyt słabo znamy nasze regionalne delegiwości, zbyt słabo pokazujemy je właśnie w Polsce”.

Dylematy rozwoju...

„W Łodzi istnieje jakiegoś społeczne odczucie, że miasto to nie ma równych szans rozwoju w stosunku do innych ośrodków...”.
„Choć Łódź jest jakby przedmieściem Warszawy, stać ją jednak na to, aby w skali kraju przodować nie tylko we włókiennictwie. Tak długo, dopóki skazaliśmy się sami na drugorzędność, musimy ponosić konsekwencje tego”.
Do tych wypowiedzi fachowców — a są wśród nich głosy i producenta i dyrektora fabryki i dyrektora Instytutu i in. warto dodać jeszcze jedno zdanie z artykułu sekretarza ekonomicznego KŁ — M. Kulińskiego, zamieszczonego na łamach tegoż „Przeglądu”: „Istnieje więc w przemyśle łódzkim wiele obiektyw-

a na tym tle — zgłoszono szereg istotnych, dla dalszego rozwoju Łodzi i województwa, wniosków. Część z nich — niestety, świadczą o tym, że trzeba udowodnić rzeczy oczywiste i postuluje załatwienie wielu ważkich dla regionu spraw — tzw. metodą nekajaca, tzn. powtarzając je w kółko od lat. Tak więc np. mówiono o konieczności zabezpieczenia dla przemysłu metalowego bazy odlewniczej, jako że obecnie deficyt odlewów — potrzebnych przy budowie maszyn — wynosi 50 proc., a w ciągu lat najbliższych dojdzie do 80 proc. Mówiono o konieczności poprawy krytycznej sytuacji naszego regionu, a zwłaszcza Łodzi w dziedzinie telekomunikacji. Mówiono o konieczności uregulowania w praktyce tak jak jest to uregulowane w teorii — sytuacji stażystów. Mówiono o częstych zamiennych, kooperacji i konieczności budowy 2000 (!) przystanków autobusowych w woj. łódzkim i dziesiątkach innych problemów z których każdy jest „problemem samym w sobie”, wymaga odrębnego i innego omówienia jeśli nie chce się powtarzać tego wszystkiego, co już dziesiątki razy napisano.

Z zagadnień, które również nie są nowe, ale należy je bądź rozwiązać do końca, bądź — stworzono bazę szkoleniową dla całej młodzieży szkół podstawowych i licealnych. Koncepcja następnej pięcioletki i fakt, iż obecnie istnieje perspektywa na koncepcję rozwoju Łodzi i jej przemysł — eliminują element przypadkowości. Obecnie — wiemy czego chcemy w latach najbliższych. Trzeba jednak — i to jest właśnie zadanie dla techników, już dziś rozwinąć dyskusję o tym, co winna Łódź produkować w latach 1975-80 i później. Jeśli nie wypracujemy propozycji rozwoju galezi uznanych za „nośniki postępu” — stracimy nieodwołalnie szansę. I to jest pierwszy krag zadań dla środowiska techników. Drugi — ściśle się z tym łączący, dotyczy faktycznej koncentracji prac naukowo-badawczych. Pomyślne rozwiązanie m. in. tych problemów warunkuje podjęcie Łodzi do rangi ośrodków przodujących.

Wypełnić nową, aktualną treść, wysuwa się na czoło: doprowadzenie do pełnej modernizacji przemysłu łódzkiego, wykorzystanie kadr zgodnie z kwalifikacjami i stworzenie przesłanek do faktycznie wysokojakościowej produkcji. Mówiąc najogólniej technicy postulują szereg zmian natury organizacyjnej — w ramach już istniejących placówek, bądź powołanie nowych, po to by po pierwsze: lepiej wykorzystywać już istniejący potencjał przemysłu i zapleczka naukowo-badawczego, a po drugie doprowadzić do faktycznej integracji wszystkich partnerów procesu badawczego czy produkcyjnego. A więc w wypadku przemysłu lekkiego np. chemików — producentów maszyn — i włókienników. Mimo obowiązującego od lat w teorii hasła „kochajmy się” przy rozstrzygnięciu konkretnych problemów technicznych każda gałąź w swoją stronę i nie bardzo myśli o partnerach. Szansa przełamania takich instytucjonalno-branżowych interesów ma być np. centrum badawczo-wdrożeniowe technologi włókienniczej. Winno ono — postulowali we wnioskach technicy, skupić następujące placówki: badaw-

cz, budowy prototypów maszyn i urządzeń, projektowania nowych zakładów i produkcji doświadczalnej. Szansa na integrację nauki i przemysłu jest m. in. szereg nowych specjalizacji, jakie mają powstać na PŁ. W tym — elektronizacja, lotnictwa i inżynierii sanitarnej. Te i inne problemy przyszłościowe trzeba rozwiązywać już obecnie. Właśnie — w imię rangi Łodzi i wspólnych interesów nas wszystkich, o czym mówił w dyskusji I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski. Nie ma potrzeby negować faktu że dorobek Łodzi na tle kraju jest raczej skromny — stwierdził on na wstępie. Analizując przyczyny nie sposób jednak nie zauważyć iż trudno mówić o istotnych zmianach w przemyśle np. w ciągu pierwszych 15 lat po wyzwoleniu. Spadek tempa jego rozwoju zahamowany został dopiero w 1966 roku. Stąd jeszcze w minionej 5-letce — jako że nie dysporowaliśmy precyzyjnym i perspektywicznym programem rozwoju przemysłu, rozstrzygnano szereg dylematów inwestycyjnych na zasadzie: bądź „brać, co dają” bądź szukać inwestora. Stąd ta komałka przemysłowa na Te oflowie. Warto podkreślić, iż równocześnie podjęto duże wysiłki na rzecz budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, że

Wzrośnie liczba miejsc w liceach ogólnokształcących

W przyszłym roku szkolnym 1971-72 liczba miejsc w liceach ogólnokształcących wzrośnie o 4,5 tysiąca. Otwartych zostanie ponad 100 nowych oddziałów w liceach istniejących, dla uczniów klas pierwszych. Przewiduje się, iż szkoły te przyjmą ok. 125,5 tys. absolwentów klas ósmych szkół podstawowych. Nowe oddziały otwierane będą we wszystkich województwach z wyjątkiem koszalińskiego, w którym to, w bieżącym roku szkolnym nie wypełniono wszystkich wolnych miejsc, co jest rezultatem mniejszego zainteresowania młodzieży tym kierunkiem kształcenia.

Równocześnie znacznie zwiększona zostanie liczba pierwszych klas liceów ogólnokształcących o profilu matematyczno-fizycznym. Bieżący rok szkolny zapoczątkował linie kształcenia, obejmując przede wszystkim niektóre licea w większych miastach i ośrodkach. Obecnie władze szkolne dążą do tego, aby oddziały o profilu matematyczno-fizycznym tworzone były również w liceach ogólnokształcących znajdujących się w miastach powiatowych. Przewiduje się, że w najbliższej perspektywie ok. 30 proc. klas licealnych, począwszy od klas pierwszych, prowadzić będzie zajęcia o profilu matematyczno-fizycznym. Podejmując tę linię kształcenia, licea ogólnokształcące pragną przyciągnąć do nauki młodzież o zainteresowaniach i uzdolnieniach w zakresie przedmiotów ścisłych, a tym samym lepiej ją przygotować do studiów wyższych w zakresie tych właśnie dyscyplin. Po raz pierwszy w tym roku wprowadzono w ostatniej klasie licealnej przysposobienie za wodowe dla tej młodzieży, która na studia wyśle się nie wybierając, a zamierza zaraz po zdobyciu matury podjąć pracę. Ta cenna innowacja ma się przyczynić do skrócenia okresu adaptacji młodzieży w pracy zawodowej. Doświadczenia tegoroczne, będą szczególnie cenne dla dalszego rozwoju tej formy przygotowywania młodzieży licealnej do pracy zawodowej. Jest to forma tańsza i częściej krótsza od kształcenia w szkole zawodowej.

Stąd też liczne zakłady pracy nawiązały bezpośrednie kontakty z dyrekcjami liceów ogólnokształcących, prowadząc przysposobienie zawodowe uczniów klas czwartych, aby pozyskać tą drogą pracowników. Przykładem tego jest Liceum Ogólnokształcące w Ornie w woj. olsztyńskim, gdzie miejscowe zakłady pracy biorą udział w przysposobieniu zawodowym uczniów klas czwartych, przygotowując ich do pracy u siebie.

Nie przeczę, nie jestem wolny od zastrzeżeń, kiedy myślę o portfelu, nazywamy go tak — Iksa. Iks to młody, zdolny, lubiany przez publiczność aktor estradowy. Nie przeczę, że jestem zawiśnięty, choć tak naprawdę, mam niejaki opory przed umieszczeniem tego słowa w tym kontekście. Ale niech będzie zawiśnięty. Bo i z tego też coś jest we mnie. Bo, nie zamierzam tego ukrywać, sądzę, że gdyby Iks otrzymał sprawiedliwą zapłatę, to przy społecznym podziale różnicy, jakaś jej część przypadłaby w udziale i mnie — jednemu z obywateli PRL.

noworoczne, na każdej z nich po dwa wyjścia na scenę, każda z imprez cztery tysiące złotych. Znajomy trochę przesadził — nie odliczył podatku. — Musiałem tyle zapłacić, takie powstały warunki. A jego nazwisko, to pan wie, gwarancja, że przyjdzie publiczność... Od tej pory motywu Iksa zacząłem omnie prześladować. Wietrzyłem nadużycie. — Są przecież jakieś przepisy określające stawki, to niemożliwe, aby jeden człowiek mógł w ciągu jednego dnia zarobić aż tyle w legalny sposób. Wyjaśniono mi. — Przepisy ministerialne przewidują, iż aktorowi (tancerzowi itp.), mającemu w macierzystym teatrze zaszczerowane miejsce powyżej 3200 zł, lub też osobie zweryfikowanej przez ministerstwo (np. piosenkarzowi wysokiej klasy), można zapłacić za udział w imprezie niemasowej od 500 do 800 zł. W imprezie masowej (ponad 1200 widzów) — o 50 proc. więcej. Po godz. 22 — o dalsze 50 proc. „Udział”, to cztery utwory lub 15 minut programu. Aktorom zarabiającym w teatrach poniżej 3200 zł. (za podobny występ płaci się 250-500 zł. (Nikt oczywiście nie zgadza się na dołną kwotę stawki). Osoby mające tylko prawo współpracy z Estradą mogą otrzymywać za występ 175 zł. Liczę. Iks jest aktorem zweryfikowa-

— A więc wszystko legalnie? — Chyba tak. Imprezy, w których występował Iks, nie były organizowane przez Estradę. Iksów jest wielu. W trakcie zbierania informacji o tym „moim”, dowiedziałem się i o innych, umiających manewrować okólnikami, przepisami. Na przykład MKIS zezwala płacić wybitnym artystom za występy recitalowe (dwa razy 45 min.), po 1500 zł, plus ewentualny dodatek 50 proc. za pracę po godz. 22. Przepisy opracowane są z myślą o tym, że aktor nie powinien występować z recitalami częściej niż 5 razy w miesiącu; w przypadku jeśli występ mają charakter cykliczny, za każde przedstawienie po piątym z kolei powinno się płacić o 50 proc. mniej. W praktyce jednak przepisy te obowiązują tylko przedsiębiorstwa estradowe. Zainteresowani aktorzy, piosenkarze, podpi-

SANATORIUM

Człowiek ma to do siebie, że latwo się przyzwyczaja. I tak oto przyzwyczailiśmy się pewne dobrobycie minionego ćwierćwiecza traktować jako coś zupełnie zwyčajnego, należącego się każdemu, niezależnie od odpowiednio uzasadnionych potrzeb. Przykładem niech będą sanatoria. Wiedzą wszyscy, że jest to jedna z form kontynuacji leczenia w pewnych określonych, wskazanych dla danego schorzenia warunkach i to nie tylko klimatycznych. Wiemy także, że miejsc w sanatoriach nie mamy jeszcze aż tyle, by obdzielać nimi wszystkich, przy czym różnie się kształtuje w poszczególnych środowiskach związkowo-branżowych. Weźmy dla przykładu Związek Zawodowy Metalowców. Do zarządu okręgu w Łodzi wpłynęło w roku ubiegłym 1407 wniosków o skierowanie na leczenie sanatoryjne. Wydano 778 skierowań sanatoryjnych i 302 skierowania na leczenie sanatoryjno-ambulatoryjne. Ocenia się tam, że realizacja ta wygląda stosunkowo niezłe, ale już w związku włókienniczym, nie posiadającym własnych sanatoriów (włókiennicze sanatorium w Busku dopiero się buduje), bywa inaczej.

Zaznaczyć jednak trzeba, że chodzi tu o skierowania na leczenie w ramach urlopów z wyłączeniem jedynie tych przypadków, gdzie w grę wchodzi choroba zawodowa. I tutaj właśnie powrócić trzeba do wspomnianych na wstępie przyzwyczajeń. Rzecz bowiem w tym, że zaczęto się przyczyniać do korzystania z sanatorium jako formy dodatkowego urlopu. Niedawno Wojewódzki Wydział Zdrowia przyjrzał się bliżej działalności wyrwykowo dobranych oddziałów kilku szpitali z terenu ziemi łódzkiej. W toku tej analizy dokonano zastanawiającego spostrzeżenia. Otóż w wielu wypadkach średni okres pobytu pacjenta na oddziale wynosił maksimum trzy dni, a wystawione zwolnienie poszpitalne nierazkdo sięgało ponad trzech, a i do czterech tygodni. Były to oczywiście zwolnienia na leczenie sanatoryjne.

Rozpoczęto uważne studiowanie poszczególnych przypadków. Dało ono obraz pewnej „ślamazarności” w postępowaniu. Chory, który odbywał kurację w szpitalu, zakwalifikowany został po jej zakończeniu do leczenia sanatoryjnego. W związku z tym mniej więcej w połowie leczenia kierowano właściwe wnioski do referatu sanatoryjnego Wojewódzkiego Zespołu Poradny Specjalistycznych. Bywało tak, że skierowanie nadchodziło na czas, to znaczy przed lub tuż po zakończeniu leczenia szpitalnego. Nierzadko jednak tak, że zjawiało się ono i w pół roku później. W takich wypadkach przyjmowano pacjenta ponownie do szpitala po to tylko, by mieć podstawę do wydania zwolnienia poszpitalnego.

Choć oczywiście nie jest to zgodne z przepisami, ze względu na dobro chorego można tu przyznać oko. Jednakże takie przypadki stanowiły zaledwie część, i to nie największą, przykładów ustalonych podczas owej analizy. A pozostałe? Rozpoznanie — dychawica oskrzelowa, czas pobytu w szpitalu — 1 dzień, zwolnienie — 28 dni. Rozpoznanie — przewlekły spastyczny nieżyt oskrzeli, 1 dzień pobytu w szpitalu, 26 dni zwolnienia. Rozpoznanie — ruchoma nerka, dwa dni pobytu w szpitalu, 26 dni zwolnienia. Przykładów takich diagnoz, okresów leczenia i zwolnień można by jeszcze dać wiele. Zaznaczyć trzeba przy tym, że

żaden z tych pacjentów nie przebywał w przednio w szpitalu na leczeniu, tak jak miało to miejsce we wspomnianych poprzednio przypadkach.

TO BYŁABY JEDNA STRONA MEDAŁU. DRUGA JEST NIECO KONKRETNIJSZA. Zaczęła muszę znów od przypomnienia, że ciągle jeszcze nie możemy narzekać na nadmiar bazy sanatoryjno-szpitalnej naszej służby zdrowia. Tymczasem wspomniana analiza wykazała, że w jednym, średnim szpitalu naszego województwa odnotowano w roku ubiegłym na dwóch tylko oddziałach 20 chorujących, u których średni czas pobytu wyniósł trzy dni, a wydane zwolnienie średnio dni 26. Daje to w sumie 60 dni w pewnym stopniu formalnego BŁOKOWANIA ŁÓZEK SZPITALNYCH. TYCH WŁAŚNIE ŁÓZEK, KTÓRYCH MAMY CIĄGLE ZBYT MAŁO. Daje to wcale niebagatelne kwoty, gdyż jak wiadomo, pobyt w szpitalu kosztuje społeczeństwo. Daje to ponadto tylko w przypadku owych dwóch oddziałów — 520 dni roboczych, na które w sumie opiewały wystawione zwolnienia.

Gdyby postępowanie tego rodzaju uchwycono w jednym tylko szpitalu, można by odpowiednio obciążać kilka osób mających wpływ na przyjmowanie chorych do szpitala i wystawianie zwolnień. Jest jednak gorzej, gdyż praktyki takie odkryto i w innych szpitalach województwa. Jak sytuacja wygląda w Łodzi, nie wiem. Nie jestem jednak pewien, czy poszukawszy uważnie, nie znaleźlibyśmy podobnych przykładów. W ten oto stosunkowo prosty sposób na terenie województwa łódzkiego poszło w ciągu roku na marne wiledziesiąt dni leczenia szpitalnego i wiele setek dni pracy. Pierwszą praktyczną nauką, jaką wyciągnięta została z owej analizy, była zarządzaona przez Wojewódzki Wydział Zdrowia zmiana systemu rozdziału skierowań. Referat Sanatoryjny Zespołu Przychodni Specjalistycznych nie będzie już

-pacjenci

rozdziała poszczególnych, imiennych skierowań do sanatorium. Rozdziałek będzie jedynie raz do roku pule skierowań do dyspozycji poszczególnych szpitali.

Szpitalne otrzymują więc nieprzekraczalne limity skierowań, którymi będą musiały same gospodarować. Ich obowiązkiem będzie zaspokojenie potrzeb tych pacjentów, dla których leczenie sanatoryjne jest istotnie niezbędne. Skończy się wysyłanie wniosków przez poszczególnych ordynatorów poza plecami dyrekcji szpitala. Ordynator właśnie będzie jednym z tych, którzy skrupulatnie rozliczani będą z wykorzystania ilościowego przyznanych skierowań. Ale będzie także rozliczany, i to jeszcze skrupulatnie, z celowości przyznanych skierowań.

Jest w tej dziedzinie nowość jeszcze jedna. Są nią skierowania na leczenie szpitalno-sanatoryjne oddane do dyspozycji instancji związkowych. Dotyczą one jednak jedynie schorzeń reumatycznych i w dodatku nie zostały jeszcze uregulowana kwestia — kto ma wystawiać zwolnienie, poradnia specjalistyczna czy szpital uzdrowiskowy. Jest to już jednak kwestia wyliczenia formalna. Co zaś do nowego systemu rozdziału skierowań, z całą pewnością nie stanowi on szczytowego osiągnięcia. Z pewnością jednak znacznie ograniczy istniejącą do tej pory poważną dowolność w dysponowaniu leczeniem sanatoryjnym. Poważnie „obietnic” znaczną część mocno przydługich urlopów. Trzeba sobie tylko życzyć, by podjęte przez Wojewódzki Wydział Zdrowia kroki znalazły rzetelne zrozumienie w terenie.

L. RUDNICKI

Pieniądze leżą na estradzie

Złotówka w blasku reflektorów

— A więc wszystko legalnie? — Chyba tak. Imprezy, w których występował Iks, nie były organizowane przez Estradę. Iksów jest wielu. W trakcie zbierania informacji o tym „moim”, dowiedziałem się i o innych, umiających manewrować okólnikami, przepisami. Na przykład MKIS zezwala płacić wybitnym artystom za występy recitalowe (dwa razy 45 min.), po 1500 zł, plus ewentualny dodatek 50 proc. za pracę po godz. 22. Przepisy opracowane są z myślą o tym, że aktor nie powinien występować z recitalami częściej niż 5 razy w miesiącu; w przypadku jeśli występ mają charakter cykliczny, za każde przedstawienie po piątym z kolei powinno się płacić o 50 proc. mniej. W praktyce jednak przepisy te obowiązują tylko przedsiębiorstwa estradowe. Zainteresowani aktorzy, piosenkarze, podpi-

suja np. z Estradą Łódzką umową na 5 recitali, po czym jadą, pociągami w Szczecińskie, tam występują z kolejnymi pięcioma platynami wg. pełnych stawek, itd., itp. W każdym województwie mogą ponadto „obskoczyć” imprezy w zakładach pracy, klubach, domach kultury; one im się do „cyklu” nie liczą. Jeden z konferansjerów (zweryfikowany przez MKIS) prowadząc recitale piosenkarki i otrzymując za to wynagrodzenie po 1050 zł, sprzedaje ponadto tekst konferansjerki, ciagle ten sam, z niewielkimi tylko okolicznościowymi zmianami, na terenie których się znajduje. Tekst liczy sobie 1-1,5 strony maszynopisu, wycena zaś — 800 zł. Ponadto — recital, to kwestia względna. Popularny aktor telewizyjny dał niedawno w jednej miejscowości w ciągu 4 dni 16 „recitali”. Pomijam, że niektóre z nich trwały nie dłużej niż godzinę; wszystkie zakwalifikować można raczej do spotkań z publicznością (a to już inne stawki...).

Fakty drobne, większe, składają się na obraz chaosu w tej dziedzinie. Znakomicie umiemy się w nim poruszać ludzie, których dewizą jest „pieniądze leżą na estradzie”. Przepisy opracowane z myślą o ochronie zawodu, sił fizycznych i sił twórczych artystów, wykorzystywane są przez wiele osób, wyjątkowo dla nabijania sobie portfela; nie mogą oprzeć się wrazeniu, że i moim kosztem. Warto więc złotówkę estradowe oświetlić ostrym reflektorem, a portfel Iksa poddać kontroli społecznej. Wprowadzenie systemu rozliczeń bankowych, podwyższenie stopy podatkowej, nie poglądnięcia sprzyjałyby wyrównaniu jaskrawych dysproporcji. Czekamy na opinie Czytelników w tej sprawie. JERZY KATARASINSKI

Fabryka — pracownia malarską

Do ubiegłego roku szkolnego uczniowie łódzkiego Liceum Sztuk Plastycznych od bywali zajęcia z rysunku i malarstwa w pracowniach szkoły. Tworzyli więc w warunkach pewnej izolacji, mając jednocześnie poważne ograniczenia w wyborze modelu.

Aby stworzyć uczniom warunki swobodniejszego rozwoju i poszerzenia zainteresowań, dyrekcja liceum w porozumieniu z zakładami opiekuńczymi: Przemysłu Gumowego i Maszyn Jedwabniczych „Majed”, zorganizowała plenery w tych zakładach. Uczniowie klas starszych odbywają lekcje malarstwa i rysunku w halach fabrycznych. To novum początkowo krępowało obie strony, ale skrępowanie szybko minęło. Obecnie robotnicy czekają niecierpliwie na obiecaną wystawę prac poplenerowych, która ma się odbyć w końcu roku szkolnego. Niektóre z najlepszych pozostaną w zakładach — w formie prezentu

„Cetebe“, „Binrowłók“, szpital przy ul. Pabianickiej Na największych budowach miasta

Mimo mrozów budowlani pracują. Oczywiście nie wszędzie, ale tam gdzie są ku temu warunki. Zainteresowali się się budowlami będącymi stale w centrum zainteresowania wszystkich łodzian. Co dzieje się na takich np. obiektach jak „Cetebe” — tuż przy Dworcu Fabrycznym, „Biprowłoku” — przy ul. Głównej i szpital przy ul. Pabianickiej? Buduje je, jak wiadomo załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1.

Przed kilku zaledwie dniami ogrzany został budynek „Cetebe”. W związku z czym tynkarze przystąpili do robót wykończeniowych. Zdaniem dyrektora przedsiębiorstwa, roboty wystarczą im na 3-4 tygodnie. Można będzie wykonywać także i inne „mokra” prace, np. układanie podłoża pod podłogi. Budynek nie jest wprawdzie jeszcze oszklony, budowlani doszli bowiem do wniosku, że szklenie przed tynkowaniem jest raczej niewskazane ze

względu na ewentualność po tłuczenia szyb. Na razie więc okna pozostawiano płytami pilśniowymi.

Gmach „Cetebe” ma być oddany w bieżącym roku. Zostało do „przerobienia” na nim niemało bo aż 27 mln zł. Po ważną pozycję tej sumy stanowi elewacja. Dom zostanie wyłożony szklanymi płytami (białymi pod oknami, szarymi w pionowych pasach wzdłuż filarów) osadzonymi w aluminiowych ramach. Połowa elewacji „Cetebe” jest już wykonana. Nie jest to widoczne gołym okiem, bo mówiąc o połowie prac, mamy na myśli montowanie na elewacji aluminiowych ramek. Efekt da dopiero wprawdzie w nie kolorowych szyb. Te roboty przewidziane są na wiosnę.

W „Biprowłoku” od pierwszych dni grudnia panuje cieplo. Prace tynkarskie są już na ukończeniu. Trwają też roboty stolarskie. Ze względu na brak aluminium elewacje jeszcze czekają na rozpoczęcie prac. Będą one takie same jak w gmachu „Cetebe”.

W szpitalu przy Pabianickiej, LPBM nr 1 zamierza za trudnić tynkarzy z chwilą ukończenia przez nich prac przy „Cetebe”. Obecnie, nawet gdyby tynkarzy było nadmiar, jest to niemożliwe, nie wykończenie instalacji umożliwiającej podłączenie ciepła, a to przecież warunkuje prowadzenie robót zimą.

Postrzyżyny „na krótko“



Ekipy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodnictwa przystąpiły do przycinania gałęzi drzew. Jest to niezbędny, co roczny zabieg pielęgnacyjny, który wzmacnia drzewa. Na naszym zdjęciu postrzyżyny „na krótko” młodych drzew rosnących przy ul. Północnej na Bałutach. Drzewa te mają dość słabe pnie i zbyt duże korony. Dzięki przycięciu będą mocniejsze. Cięcie drzew odbywać się będzie do marca br.

Studium Kultury Teatralnej

Każda akcja i inicjatywa, przyczyniająca się do spopularyzowania teatru w naszym mieście, zasługuje na baczną uwagę. Z zadowoleniem też notujemy fakt, że w wyniku współpracy między Klubem Miłośników Teatru przy TPL, łódzkich polonistów, Ośrodka Metodycznego przy KOS, oraz Katedry Teorii Literatury UL powstaje w Łodzi Studium Kultury Teatralnej, zorganizowane dla młodzieży starszych klas licealnych i zawodowych, członków TPL.

W ramach tego studium realizowany zostanie cykl wykładów pod tytułem „Teatr i dramaty XX w”. Wykłady odbywać się będą w Małej Sali Teatru Nowego w godz. od 16 do 18. dwa, względnie trzy razy w miesiącu.

Inauguracyjny wykład wygłosi 15 stycznia prof. dr Stefania Skwarczyńska na temat autonomii teatru i jego stosunku do dramatu jako gatunku literackiego.

M. J.

W br. próby z „plastycznym dźwiękiem“

Stereo... nieporozumienie

Kilka miesięcy temu, informując o przebiegu i zakresie modernizacji budynku rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi pisaliśmy, iż niektóre pomieszczenia będą od razu projektowane w ten sposób, by można w nich potem instalować aparaturę do przygotowywania, rejestrowania i retransmitowania audycji radiowych stereofonicznych. Jak wiadomo, Łódzka Rozgłośnia PR już kilka lat temu, przy użyciu bardzo prostych — żeby nie rzec: prymitywnych — metod emitowała tytułem eksperymentu, jako pierwsza w kraju, audycje stereofoniczne.

I oto nagle wczoraj „Życie Warszawy” zamieściło wywiad z prezesem Komitetu ds. Radia i TV, w którym z niemałym zdumieniem przeczytaliśmy m. in.: „Nasze zabiegów

bec przemysłu — przyp. J. P.) obejmują w ogóle cały dział wyrobów przemysłowych, związanych z telewizją kolorową i stereofonią, bo przecież audycje my już regularnie stały radio w program stereofoniczny dwa razy w tygodniu w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu” (podkr. J. P.).

Nie wiemy czy wywiad ten był autoryzowany. Wiemy natomiast na pewno, że z Łodzi nie jest, jak do tej pory, nadawany żaden stereofoniczny program radiowy: ani raz, ani dwa razy w tygodniu, ani w ogóle, choć od strony urządzeń emisyjnych jest to podobno już teraz możliwe. Nie ma natomiast jeszcze w naszym mieście odpowiednich urządzeń studyjnych do przygotowywania, rejestracji i odtwarzania audycji systemem stereofonicznym. Wiadomo też, że najprawdopodobniej jeszcze w br. będą w tym zakresie w naszym mieście prowadzone próby.

Cóż jednak znaczą te próby dla „szarego słuchacza”, jeśli krajowy przemysł nie dostarcza jeszcze na rynek stereofo nicznych odbiorników radiowych. Sprowadzone z Węgier niewielka ich ilość i „rzucano do sklepów” w Szczecinie, Katowicach i Wrocławiu czyli tam, gdzie istnieje pewna możliwość odbioru stacji zagranicznych. Cena tych odbiorników jest jednak b. wysoka (ok. 13 tys. zł) i trudno liczyć aby w najbliższym czasie można było mówić o szerokim upowszechnieniu stereofonii radiowej w kraju.

J. POTĘGA

Sygnaty

PIĄTY DZIEŃ

Dwa lata temu zaczął w moim mieszkaniu przeciekać dach. Kazano mi czekać na remont kapitalny. Uzbroiłem się w cierpliwość i czekałem. Wreszcie w październiku ub. roku remont skończył się i odmalowałem mieszkanie.

Ale czy remont został wykonany wadliwie, czy też w porę nie zrzucano śniegu z dachu, dość, że od 5 dni znowu leci mi do mieszkania woda i znowu nie interesuje to nikogo w administracji.

Nocny złodziej

W jednej z większych placówek handlowych w Łodzi ujawniono ostatnio złodzieja. Okazała się nim młoda dziewczyna, ekspedientka, która na noc ukrywała się w tymże magazynie i kiedy wszyscy inni pracownicy spali w domach, ona buszowała po stoiskach wybierając sobie atrakcyjne towary, które na drugi dzień wynosiła w torbie. Jej „prace” poza godzinami wykrył portier i zawiadomił o tym milicję.

Podczas rewizji w domu dziewczyny znaleziono towary, których wartość wstępnie oceniono na ok. 40 tys. zł.

Jeszcze tylko 10 występów M. Matlickiej

Z „DŁ“ do Teatru Powszechnego

Zgodnie z zapowiedzią i na dzisiejszym spektaklu „Profesji

pani Warren” w Teatrze Powszechnym 19 widzów otrzymała foty z dedykacją M. Matlickiej. Po ten miły upominek powinni się zgłosić w przerwie przedstawienia do biura organizacji widowisk widzowie zajmujący miejsca: IV rząd — krzesła 4 i 12, VII — 1a, X 6, 9, 13, rząd XIII, krzesła 2 i 5 oraz XVI — 7 i 13.

Poniżej zamieszczony kupon upoważnia naszych Czytelników do nabycia 2 biletów ulgowych na spektakle tej sztuki w styczniu br.

KUPON „DŁ“
upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych na przedstawienie „Profesji pani Warren”

Na tradycyjnym Balu Prasy

6 lutego br.

W „EUROPIE”
zahajając gości będzie m. in. DUET Z. Z. FRAMEROWIE
Karty wstępu można nabywać w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, III p., tel. 325-64.

GAZETA

▲ „Beethoven — życie i twórczość” — prelekcja Horstą Zi barta, o godz. 18 w Klubie MPIK „Ruch” (Narutowicza 8/10).

▲ Walne zebranie Koła PTT-K nr 85 Łódzkiego Oddziału Miłośników Ziemi Piotrkowskiej, o godz. 19 w Klubie Nauczyciela (Piotrkowska 137).

▲ Kurs w zakresie opieki nad chorym w domu organizuje ZM PCK (Piotrkowska 238).

Tamże informacje i zapisy.
▲ Prześwietlenia malobrazkowe mieszkańców Widzewa z ul. Targowej (od nr 39 do nr 44).

▲ Punkt interwencyjno-prawny przy ZM PKPS (Piotrkowska 14) przyjmuje interesantów w każdy wtorek w godz. 16-17.30. Bezpłatnych porad prawnych udzielają, pomagając opracowywać pisma do urzędów itp. — łódzcy prawnicy.

Na półkach księgarni

VARIA
A. Wierzbicka — Praktyczna stylistyka. WP 1970 r., str. 249, zł 20; M. Czyrko — Język rosyjski na co dzień. PZWS 1970 r., str. 220, zł 16; R. Gawroń-

ski — Rozpoznanie i decyzja. PWN 1970 r., str. 280, zł 35; Rocznik lubelski XII 1969, Włub. 1970 r., str. 240, zł 50; Z. Kraszewski — Główne zagadnienia logiki. PWN 1970 r.,

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-11, 595-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królowa Snieżka”
POWSZECHNY — godz. 16 „Wszystcy moi synowie”, godz. 19.15 „Profesja pani Warren”
NOWY — godz. 18 „Będę mówił szczerą prawdę”
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 15, 18 „Król Edyp”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Gru be ryby”
OPERETKA — godz. 19 „Dama od Maxima”
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Orły i trąbki”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 14-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18
HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) godz. 9-18
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasacja czynna do 15)

KINA

BALTYK — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA)

Z sądu

ZMADRZEJA?

22-letni Tadeusz Krutski (Józefa 1), 20-letni Bogusław Oleszcak (Neonowa 3) i Piotr Majdański (Neonowa 7) w sierpniu ub. roku spłakali się w barze „Widzewiak”. Podczas spełniania toastów, przygotowali „skok” na sklep MHD z obuwiem i galanterią. Zamiar udało im się wprowadzić w czyn i już wkrótce opuścili sklep z bogatym łupem. Wartość obuwia, które skradli, oceniono na ok. 10 tys. zł. Dodatek do tego należą jeszcze znieszczenia na sumę ponad 10 tys. zł. Wkrótce po „skoku” złodzieje zostali zatrzymani.

Przy okazji postępowania przygotowawczego w tej sprawie ujawniono sprawcę włamania do baru „Widzewiak”, które miało miejsce w czerwcu 1970 roku. Okazał się nim 18-letni Zbigniew Adamczyk (Konstytucyjna 22).

Cała czwórka włamywaczy stanęła przed Sądem Pow. dla m. Łodzi. Oleszcak i Majdański skazani zostali na kary po 2 lata pozbawienia wolności, po 5 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 3 lata. Krutski — recydywista otrzymał karę 3 lat pozbawienia wolności, 7 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata. Ponadto sąd orzekł w stosunku do niego nadzór ochronny na 3 lata i zobowiązał go do podjęcia pracy zarobkowej...

Krutski, Oleszcak i Majdański będą musieli zwrócić kwotę 9,965 zł MHD Obuwiem i Galanterią.

Sprawca włamania do baru „Widzewiak” — Adamczyk skazany został na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 5 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 2 lata. Na konto LZG Bary będzie musiał wpłacić 4 tys. zł. (eo)

CO? GDZIE? KIEDY?

godz. 10, 12, 14, 16 „Primaba letnia” od lat 14 (radz.) g. 18, 20
LUTNIA — „Spartakus” (USA) od lat 16 godz. 10, 14, 18
POLONIA — „Walet karowy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30
WISŁA — „Piękność dnia” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHETA — „Walet karowy” od lat 14 (USA) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
STYLOWY — „Zróżdło” od lat 18 (szwedzki) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.-wl.) godz. 17, 19, 30
ADRIA — „Wielki wąż Chingachook” od lat 11 (NRD) godz. 10, 12, 14. Pożegnanie z tytułem: „1914-1918” od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20
TATRY — Bajki „Co wiemy o Popielu” godz. 16, 17, „Wal-kower” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 18, 20
CZAJKA — „W pełnym słońcu” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19, 15
DKM — „Wkrótce będzie koniec świata” (jug.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Teoria uwodzenia” (czeski) od lat 18 godz. 13, 15, 17, 19, 30
GDYNIA — „Król areny” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, „Życie, miłość, śmierć”

od lat 18 (franc.) godz. 18, 20, 15
HALKA — „Paragon gola” od lat 11 (pol.) godz. 15, 45, „Buntownik bez powodu” od lat 16 (USA) godz. 17, 45, 20
I MAJA — „Życie w Battersea” od lat 16 (ang.) godz. 15, 30, 17, 45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Prom” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Słoń Maruda” od lat 11 (ang.) godz. 16, „Zbrodnia i kara” od lat 14 (radz.) godz. 18
OKA — „Wielka miłość” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12, 30, „Porwany przez mafie” (wl.) od lat 16 godz. 15, 17, 30, 20
POLESIE — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 17, 19
POPULARNE — „Prawdę w oczy” od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19, 30
PRZEDWIOSNIE — „Książ i Tatarzy” (bułg.) od lat 14 g. 15, 30, 17, 45, 20
POKÓJ — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) g. 15, 30, 17, 45, 20
PIONIER — „Tajemniczy mnich” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, „Obcy” od lat 16 (wl.) g. 20
REKORD — „Lokis” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ROMA — „Zamek pułapka” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Zabójcy” od lat 18 (USA) godz. 17, 19
STOKI — „Walizka z miliona mi” od lat 14 (fr.-wl.) godz. 16, 18, 20
SWIT — „Brzezina” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K” ul. Nowotki 80 i Kopelińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolff — ul. Łągielnicza 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicz 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopelińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopelińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

NOWE PROPOZYCJE „PRÓCHNIKA“

Znane nie tylko w Polsce, ale i za granicą Zakłady Odzieżowe im. Próchnika mają ambitne plany produkcyjne na rok bieżący. Przede wszystkim zwiększają eksport, nastawiając na produkcję swoje oddziały nie tylko w Łodzi, ale także w Rawie Maz., i Poddebicach. W tym roku za granicę „wyjedzie” 700 tys. płaszczy.

Większość wykonana będzie z tkanin gładobawetnianych. Długość 3-5 cm za kolana. W halach produkcyjnych „Próchnik” panuje już „pełnia lata”. Fabryka lansować będzie w następnym sezonie palta z elastobawetny w rozmiarach kolorach. Przygotowano już kolekcje na II i III kwartał br., która pokazana zostanie na Krajowych Targach w Poznaniu. Pokazane będą także płaszcze proponowane na następną zimę 1971-72. Dla młodzieży „Próchnik” proponuje ubiory bardziej dopasowane do figury i nieco dłuższe, na ocieplonych podpinkach. Niektóre będą miały koinierze ze sztucznego materiału. (kas)

DODATEK ZA MAŁE ROBOTY
LM: Zlecenie spółdzielni budowlanej wykonanie domu. Za całość robót zapłacić ok. 20 tysięcy zł. 2 pierwsze rachunki już otrzymałem i na kazdym z nich widnieje rubryka - dodatek za małe roboty. Wynosi on 12 lub 15 proc.
RED.: Dodatek „za małe roboty” spółdzielni ma prawo pobierać. Z tym, że po zakończeniu robót i wystawieniu jednego ogólnego rachunku jest zobowiązana skorygować wysokość dodatku. Dodatek za małe roboty jest bowiem zależny od ogólnej ceny usługi. I im usługa jest poważniejsza, tym mniejszy jest narzut. Np. przy pracach do 5 tys. zł wynosi on 15 proc., do 10 tys. zł - 12 proc., a do 25 tys. - 9 proc. itp.

**POMATURALNE
STUDIUM MEDYCZNE
PIELĘGNIARSTWA
W ŁODZI**
ogłasza zapisy
do klasy pierwszej dla łodzianek. Rozpoczęcie nauki w miesiącu styczniu. Nauka trwa 2 lata. Warunki przyjęcia kandydatek:
1. Posiadanie świadectwa dojrzałości.
2. Dobry stan zdrowia.
3. Ukończone 18 lat, nie przekroczone 35.
4. Złożenie egzaminu wstępnego z higieny.

STARSZYCH wartowników straży przemysłowej zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego „EMFOR”. Łódź, ul. Sterlinga 26. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-16. 255-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1. W dniu 18. I. br. w godz. od 6.30 do 16.00, ulice: 1 Maja od Zakatnej do nr 85, Żeligowskiego i Wieckowskiego, od Żeligowskiego nr 108.
- 2. W dniach od 18 do 20. I. br. w godz. j.w. ulice: Szewska, Rysownicza, Sukiennicza, Franciszkańska od Rysowniczej do Tokarzewskiego, Szydłowa, Malarska, Okopowa od Marysińskiej do Łagiewnickiej, Tokarzewskiego od Młynarskiej do Czarnieckiego, Młynarska od Okopowej do Tokarzewskiego i Kowalska.
- 3. W dniach od 18 do 26. I. br. w godz. j.w. ulice: Piękną od al. Politechniki do Rejtana i przyległe.
- 4. W dniach od 18. I. do 12. II. br. w godz. j.w. ulice: Przewodnia i przyległe, Finansowa, Matowa, Statutowa, Dzwonowa, Wojewódzka i przyległe.
- 5. W dniach od 21 do 23. I. br. w godz. j.w. ulice: Kwiatowa od Rabińskiej do Azotowej, Sopotowa, Piłgowa, Łubnowa, Rzepakowa, Asotowa, Bajana, Rabińska od Kwiatowej do Rezedowej Rezedowa, Bronowa, Lemieszowa, Siewna od Złotna do Cmentarnej, Złotna od Rabińskiej do Kwiatowej.
- 6. W dniu 24. I. br. w godz. j.w. ulice: Kilińskiego str. parzysta od nr 74 do nr 90 i str. nieparzysta od nr 98 do nr 103, Tuwima str. parzysta od nr 46 do 56 i str. nieparzysta od nr 15 do nr 23.
- 7. W dniach od 25 do 27. I. br. w godz. j.w. ulice: Ratajska, Kujawska, Warzywna, Szczecińska od Warzywnej do Konopnej, Konopna i Żyzna.

Podania należy składać w sekretariacie szkoły, ul. Ciołkowskiego 2. Dodatkowych informacji telefonicznych udziela sekretariat, tel. 430-26 godz. 9-14.

**POWIATOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG
WIELOBRANŻOWYCH
W KLUCZBORKU,**
Pl. Boh. Armii Czerwonej 26
oferuje na 1971 r.
i lata następne usługi dla ludności w zakresie:
A stolarki budowlanej i ślusarsstwa. Wykonujemy ponadto:
A okna, drzwi, balustrady, półki i regały piwniczne.
Zlecenia przyjmuje i informacji udziela zarząd spółdzielni.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
3 INŻYNIERÓW mechaników z praktyką w technologii i ruchu na stanowiska kierownicze, 4 frezerów wysoko kwalifikowanych z praktyką narzędziowa do pracy w dziale narzędziowym, zatrudni zaraz Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Niewiadowie k. Tomaszowa Maz. Telefon: Tomaszów Maz. 471. Dla w/wym. istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego - I kwartał 1971 r. - do tego czasu noclegi w pokojach gościnnych.

JAN KAWIORSKI
mistrz kuśnierski
Pogrzeb odbędzie się 12. I. 1971 r. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku.
ŻONA, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

KAZIMIERZA DOMŻAŁA
serdeczne podziękowanie składają
ŻONA I SYN

CZESŁAW WÓJCİK
mistrz malarski
członek Rzemieślniczej Spółdzielni „Budowlana”
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE

STEFAN SKOWRON
były żołnierz AK
Wyprowadzenie drogiach nam zwłok nastąpi dnia 13 stycznia br. o godz. 14.30 do grobu rodzinnego z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu.
ŻONA I RODZINA

OJCA
wyrazi współczucia składają
**KOLEDZY ZE SZPITALA IM. H. WOLF
W ŁODZI**

OGŁOSZENIA DROBNE

- DR JADWIGA ANFORO-WICZ** weneryczne, skórne, 16.30-19, Próchnika 8
- DR BORECKI** - ginekolog, Traugutta 9
- DOMEK** jednorodzinny w Łodzi, gospodarstwo rolne w Puławach - sprzedam. Wiadomość: Stefan Kowalski, Łódź, Świerczewskiego 55-25
- OGRODNICTWO** w Sroceku, 3 hale, inspeky, 50 arów ziemi sprzedam lub przyjmę współpracownika z praktyką. Wiadomość: Antoni Defiński, Srodek, pow. Piotrków Tryb.
- MASZYNY** dziewiarska dwupłyta „Orion-3” sprzedam Pabianice, Karłowicza 7 B
- MASZYNY** dziewiarska 10/80 sprzedam. 22 Lipca 34 m. 22 3618 g
- WZMACNIACZ** 70 W z 6-kanałowym Miterem sprzedam. Oferty „3582” Prasa, Piotrkowska 96
- PIEC** stalopalny, czeski sprzedam. Tel. 619-05
- RADIO** tranzystorowe „Ocean” (UKF), nowe sprzedam. Piotrkowska 20 m. 25 3531 g
- KOZUCH** bułgarski, krótki sprzedam. Plantowa 25-32, blok 66, Osiedle Teofilów, po godz. 17
- KUPIE** duński aparat słuchowy okularowy. Telefon 214-32, po 17
- FRANCUSKIE** futro - sztuczne norki sprzedam. Oferty „3123” Prasa, Piotrkowska 96
- MASZYNY** osnowową z zakardem nr 6/90 kupię. Zgłoszenia kierować Maria Jabłońska, Kraków-Olsza II, bl. 24/4 38 k
- FORME** do rur studziennych z obrzeżami o wymiarach: średnica 80 i wysokość 80 cm - kupię. Tel. 496-31, po godzinie 17 3479 g
- „SYRENE” 102”** sprzedam Łanowa 6 a m. 1, po godzinie 16 3629 g
- „OCTAVIE Super”**, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 415-08 3579 g
- „FIATA 125 P”** po małym przebiegu - kupię. Oferty „3515” Prasa, Piotrkowska 96
- „ZASTAVE”** rok 1967 (ska) sprzedam. Górnicza 41-36, po 16
- „CHEVROLET Corvaire”** Combi, stan dobry tanio sprzedam. Buzuk, Gdynia, Szarych Szerogów 16 205 k
- GARAŻ** do wynajęcia na pół roku. Widzew - Józefa. Oferty „3397” Prasa, Piotrkowska 96
- GARAŻ** składany, blaszany kupię. Tel. 434-70, po godz. 16 3200 g
- GARAŻ** blaszany 3x8 - sprzedam. Nowotki 140 c 23 od 17 3238 g
- LOKAL** frontowy wśród mieścin (woda, gaz, telefon) cały lub połowa do wynajęcia. Oferty „3211” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ** samodzielny do wynajęcia. Młocinska 4 (Zdrowie) 3268 g
- PRZYJMĘ** paną na mieszkanie. Kowieńska 9 m. 16 3253 g
- SAMODZIELNY** pokój do wynajęcia - blok Żubardz, Bydgoska 35 m. 3
- 2 POKOJE**, kuchnię, bloki zamienię na oddzielny pokój w Łodzi i pokój, kuchnię w Częstochowie. Oferty „3649” Prasa, Piotrkowska 96
- KAWALER** pracujący w delegacji poszukuje umebłowanego pokoju w Pabianicach. - Oferty „3638” Prasa, Piotrkowska 96
- DUŻY** pokój z kuchnią, bloki, centrum, balkon, telefon, i p. zamienię na większe bloki - centrum. Oferty „3620” Prasa, Piotrkowska 96
- MALŻENSTWO** poszukuje zaraz nieumeblowanego pokoju sublokatora skiego na pół roku. Dzwonić 487-22
- 3 POKOJE**, względnie 4, kuchnia, przedpokój, łazienka, budownictwo, nie dzywołenne w pobliżu Pl. Wolności, zamienię na duży pokój, kuchnię, łazienkę. Obszerne oferty „3623” Prasa, Piotrkowska 96
- ZAMIENIĘ** pokój, kuchnia, balkon, i piętro, bloki kwaterek, Rojna przy Traktorowej (centrum Teofilowa) na 2 lub 3 pokoje bloki, dzielnicą Bałuty, Zubardz - Oferty „3617” Prasa, Piotrkowska 96
- MŁODA** panią przyjmę na mieszkanie. Próchnika 4-20 od godz. 15
- MALŻENSTWO** z trzyletnim dzieckiem poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „3559” Prasa, Piotrkowska 96
- 2 POKOJE**, kuchnię 60 m kw., bloki, zamienię na pokój z kuchnią i łazienką - bloki. Oferty „3544” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ**, kuchnia - bloki śródmieście i pokój, kuchnia - Gdańska, zamienię na 2 pokoje - bloki. Oferty „3180” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ**, kuchnia, wygodny (bez c.o.), dzielnica Górna, blisko śródmieścia, zamienię na równorzędne. Oferty „3178” Prasa, Piotrkowska 96
- MŁODY**, kulturalny, piastyk poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „3243” Prasa, Piotrkowska 96

BEZPODSTAWNE POTRĄCENIE

M.J.: W 1968 r. wykorzystałam łącznie na opiekę nad chorym dzieckiem 50 dni. Ponieważ jestem pracownikiem umysłowym, za każdą usprawiedliwioną nieobecność płacono mi pełne wynagrodzenie. Jednak w roku ubiegłym kazano mi zwrócić pieniądze za 20 dni. Tymczasem z waszego wyjaśnienia zamieszczonego w NTU wynika, że pracownica umysłowa zachowuje prawo do wynagrodzenia jeśli jednorazowa jej nieobecność w pracy nie przekracza 30 dni. Czy daje mi to podstawę do zażądania zwrotu niesłusznie potrąconych pieniędzy?
RED.: Daje, bo potrącono je bezpodstawnie.

NTU 303-04
odpowiada
w godz. 10-11
opócz sobót

WOLNY DZIEŃ NIE PRZEPADA

A. M.: Miałam mieć wolny dzień, należny mi jako matce, wychowującej dziecko do lat 14, lecz tego samego dnia dziecko zachorowało i otrzymałam na opiekę nad nim 5 dni zwolnienia lekarskiego. Czy w tej sytuacji ów wolny dzień będzie mi jeszcze przysługiwał?
RED.: Oczywiście że tak. Po prostu weźmie go Pani w innym terminie. (g)

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 12 STYCZNIA

PROGRAM I

- 16.00 Wiad. 16.05 „Pałac” - odc. 10.25 Z muzyki rosyjskiej. 10.50 Technika na co dzień. 11.00 „10 tysięcy mil przez Australię” - rep. 11.30 „Dedykujemy II zmianie”. 11.49 Rodzinka z dzieckiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wieści. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 „Góralskie nuty”. 13.20 (L) Z nagrań Ork. Mandolinistów LRPR. 13.40 Rytm i melodia. 14.00 „Chłopski rozum” - melodie i kawałki. 14.20 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Recital fortepianowy. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka z aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert zżecz. 20.00 Dziennik. 20.25 Korowód taneczny ulicami Paryża. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.30 „Odiot” - słuchow. 22.10 Muzyka. 22.28 Spotkanie z operą - „Turandot” G. Puccini’ego. 23.00 II wydanie dziennika. 23.16 Przegląd i poglądy. 23.20 Melodie z imieniem w tytule. 23.48 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

- 0.30 Wiad. 0.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Poczta i muzyka. 10.25 Pisarz i książka - aud. 10.55 XI aud. z cyklu: „Kantata i oratorium na przestrzeni dzieł” utwory L. van Beethovena. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Fr. Liszt i „Prometeusz” - poemat symfoniczny. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Reportaż literacki. 13.05 (L) „Z fonetki młocana”. 13.40 „Johnny” - fragm. prozy. 14.00 Wiad. 14.05 Spotkanie z Ork. PR od S. Rachonia. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert solistów. 15.20 Utwory Carla Nielsena - gra Ork. Symf. Radia Duńskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Melodie Pragi. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Gra ork. taneczna. 17.25 (L) „Dwie

TELEWIZJA

PROGRAM I

- 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas II licealnych - Juliusz Słowacki. „Balladyna” (W). 11.25 „Wiasna droga” - film fabularny prod. węg. od lat 16 (z Katowic). 12.45 Przyniesienie rolnicze (z Łodzi). 13.55 Przyniesienie rolnicze (z Łodzi). 15.20 Politechnika TV: Matematyka I roku - Wzór Maclaurina - cz. II (z Wrocławia). 15.50 Politechnika TV: Matematyka I roku - Reguła de L'Hospitala (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 TV Ekran Młodych (W). 18.25 Styl budowania (z Gdańska). 18.55 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Rozmowa z ministrem handlu wewnętrznego Edwardem Sznajdrem na temat aktualnej sytuacji rynkowej (W). 20.15 „Wiasna droga” - film fab. węg. (Kat.). 21.55 Profile kultury - reportaż pt. Teatr Ziemi Odzyskanej. Scenariusz i realizacja - Ryszard Wójcik (W). 22.05 Kino Filmów Animowanych (W). 22.35 Dziennik (W). 22.55 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt. z Wrocławia). 23.20 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt. z Wrocławia).

PROGRAM III

- 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersyteckiej. 13.00 Na białostockiej antenie. 15.00 Trzy po trzy o Warszawie - gawęda. 15.10 Poczta i muzyka z Moskwy. 15.30 Smercz kamelona. 15.55 Swiag znan Odry i Wisły. 16.15 J. S. Bach - Koncert d-moll. 16.30 Beatles po polsku. 16.45 Nasz rok 71-szy. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Zmień złote i inne” - odc. 17.40 Sympne orkiestry akompaniują. 18.00 „Odkąd się pokochałem” - gra i śpiewa zesp. Led Zeppelin. 18.10 Mowa - magazyn lingwistyczny. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Stare romanse. 19.00 Pisarz mi sięga - St. Dygat. 19.15 Rodzina Jones kontra rodzina Lee. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Kazimierzowski ostatki - gawęda. 20.50 Muzyka polska. 21.30 Śpiewa K. Grzeszkowski. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki - fel. 21.50 C. Monteverdi - „Orfeusz”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - M. Rodowicz. 21.15 „Kapitan Blood”. 22.45 Kwadrans ballad. 23.00 Swoje ulubione wersje recytuje G. Holoubek. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewają „Trubadury z Dubrownika”.

PROGRAM II

- 18.40 Rosyjski język po telewizji - powtórzenie kursu języka rosyjskiego (12) (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Rozmowa z ministrem handlu wewnętrznego Edwardem Sznajdrem na temat aktualnej sytuacji rynkowej (W). 20.15 „Jak powstaje rachunek prawdopodobieństwa” z cyklu: Gawędy matematyczne (odc. I) (W). 20.35 W środku Polskiej OTV. Łódź na ekranie (W). 21.35 24 godziny (W). 21.45 Scientist speaks - kurs języka ang. dla techników (14) 22.10 Kino wersji oryginalnej - film z serii: „Saga rodu Forsyteów” (13) (W).

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. - Oferty „3501” Prasa, Piotrkowska 96

MAGISTER, młody poszukuje niekorekcyjnego pokoju na rok. Najchętniej na Dąbrowie. Oferty „3097” Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE 3 pokoje, kuchnię, centrum, wszystkie wygody, telefon, zamienię na 2 pokoje, kuchnię z wygodą ml, telefonem. Oferty „3066” Prasa, Piotrkowska 96

SUPERKOMFORTOWE - kwaterek, pokój, kuchnia, bloki 38 m kw. II piętro, telefon, okiła Ronda Titowa, zamienię na dwa pokoje, kuchnię. Oferty „3070” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. Czynnz z góry. Gagarina 23-3 3551 g

BYTOM - 2-pokojowe mieszkanie, wygodne i śródmieście, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „3173” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA - 272-85 Balcerak 3646 g

MATEMATYKA, mechnika, mgr inż. Kowal - 564-25 3232 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia - uczniom, studentom. 257-37, mgr Piuskowski 2966 g

UCZNIÓW trudnych, za niedbanych w nauce - przygotowuje mgr Zaborski, Nawrot 13-8

PRZYJMĘ obsługę projektora filmowego w zakładzie pracy, szkole, klubie, świetlicy i konserwacji lub naprawę ewentualnie poprowadzę amatorskie kółko fotograficzne. Oferty „3168” Prasa, Piotrkowska 96

TOKARZ przyjmie pracę po godz. 18. Oferty „3221” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „3588” Prasa, Piotrkowska 96

STARSA kobieta do małego dziecka potrzebna. Próchnika 49 m. 20 wieczorem 3461 g

POSIADAM samochód „Warszawa” i wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „3202” Prasa, Piotrkowska 96

KOSMETYCZKA Irena Jakubiec, która pracowała w zakładzie „Syrena” Zachodnia 56, zaprasza Klientki do nowo otwartego gabinetu Aleja Kosciuszki 13, tel. 311-45

WSZELKIE poprawki, na prawy odzież przyjmuję zakład krawiecki - Główna 69 (róg Targowej), Zaborski

PRZEPRASZAM ob. Jądwidę Pietrzykowską za zniszczenie w listopadzie ub. r. Jan Juszcak Kołowa 9 3201 g

NAJWIĘCEJ ofert posła da prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 125 k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Przywatne Biuro „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje 10 zł znaczkami

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA” W ŁODZI

zawiadamia przedsiębiorstwa uspołecznione i zakłady produkcyjne, że **ZAKŁAD USŁUGOWY** przy ul. Głowackiego 5, tel. 597-49 przyjmuje do stałej konserwacji (w oparciu o umowę) oraz do bieżących napraw **zegary przemysłowe wszelkich typów** jak zegary pierwotne ZS-1, ZS-2, ZP-7, zegary kontrolne KR-2, KR-21, itp.

Pod panowaniem KRÓLA HERODA

W poniedziałek, 11 bm., w Luksemburgu rozpoczęło się jednodniowe posiedzenie rady ministerialnej Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), na którym reprezentowanych jest 7 państw członkowskich przez swych ministrów spraw zagranicznych, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Francji. Przewodniczącym brytyjskim na posiedzeniu rady jest minister Geoffrey Rippon, główny negocjator wspólnoty, zaś Francję reprezentuje sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jean de Lipkowski.

Rada tym razem skoncentrowała się głównie na problemie uprowadzenia dyplomatów.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Wczoraj rano na ul. Gagarina 41 kierowca „Stara” IR 3749 Lech Z. nieostrożnie wyprzedzając ciągnik wjechał na przyczepie sniegu przewracając wóz na bok. Ofiar w ludziach nie było.

▲ Na ul. Wólczańskiej przy Wieckowskiego, kierowca „Nysy” IR 5855 Antoni K. (Wólczańska 53) nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z innym samochodem. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

▲ Na ul. Narutowicza motorzysta tramwaju 2/5 Wacław Z. z Tuszyna zaniedbał ostrożności w czasie omijania stojącego samochodu i spowodował przygniecenie 2 osób jadących na stołkach. Zbiegniew W. lat 20 (Rogozińskiego 9) doznał urazów klatki piersiowej, a Marek G. lat 18 (Flatta 17) złamał żebra i kości udowej. Obu umieszczono w szpitalu.

▲ Kierowca „Syreny” IR 8647 Tadeusz W. nie zachowując należytej szybkości najechał na przejściu dla pieszych Halinę M. (Targowa 39). Kobieta doznała potłuczeń.

▲ Na ul. Zgierskiej 252, kierowca autobusu MPK Stanisław K. (Skierniewicka 24) podczas wjeżdżania do posesji spowodował zderzenie z samochodem osobowym. Jadący nim Witold i Krystyna Ch. zam. w Radomiu doznał obrażeń.

(kt.)

Zaledwie trzy dni znajdował się Bedzin pod panowaniem króla Heroda, ale wystarczyło to najzupełniej, by przewrócić normalny porządek miasta, a mieszkańców wprowadzić w stan niejakiego „amoku”. Bo proszę sobie tylko wyobrazić śmierć, która w gronie swych towarzyszek (jako że są różne śmierci), hula po ulicach, diabłów skaczących po diabelsku, aniołów z pobożnie złożonymi rekoma, nucących anielskie pienia, a zaraz potem tańczących kazaczka z „Turkami-poganami!”...

W ciągu tych trzech dni tu — w Bedzinie wszystko okazywało się możliwe i dopuszczalne. I to, że „aniołek” miał na twarzy zmarszczki 70-letniego starca, i że diabeł przystroił ogon i rogi w dzwoneczki, i że nawet sam król Herod, na chwilę przed swą tragiczną śmiercią wygrzywa na harmonijce ustnej melodie do złudzenia przypominające przedwojenny szlager „Pamiętasz Capri, te wyspy kochanków”.

Mieszkańcy mieli uciechy co niemiara, a już najwięcej dyrektor bedzińskiego teatru Jan Dorman, który jest inicjatorem i organizatorem tej jedynej w Polsce imprezy. Przez trzy dni trwał więc kolejny przegląd koledników. Ok. 30 „herodów” w otoczeniu swych świt prezentowało piękny w prostocie i naiwności folklor zielonego i czarnego Śląska oraz ziemi rzeszowskiej i krakowskiej, bowiem ten niecodzienny „festiwal” wyszedł już daleko poza granice nakreślone 7 lat temu. Dla malcontenta była to na pewno impreza dla — nie mieściła się bowiem w najprymitywniejszym nawet schemacie porządku i organizacji. Zresztą trudno tu o nich wspominać, jeśli nie wiadomo było, co który zespół pokaże, i jak długo będzie trwał jego występ. Tym większa jednak frajda dla tych, którzy cierpliwie do późnych godzin nocnych uczestniczyli w wspólnej zabawie.

Pojawiają się na scenie kolednicy z Żurawicy. Odruchowo surują nogami u wycięcia zza kulis, No, bo niech by normalnie tam, na

wsł, wchodząc do odświętnie wysprzątanej izby nie otrzępali śniegu z butów — oj dałaby im gospodyni, dała! Nie pomogłaby nawet przysiężka: „A gdzie się nam podział gospodarz wesoly, przecież nam obiecał wczoraj gorzoly!”...

Rzecz najciekawsza i najcenniejsza, że występujące w Bedzinie koledowe zespoły nie uległy jeszcze profesjonalnej reżyserii i aranżacji. Ta samorodna twórczość, przekazywana z pokolenia na pokolenie pozostała nie zmieniona w ludowej tradycji, w której Biblia miesza się z historią, a legenda z baśnią. Dla widza, przywykłego do prawdziwego teatru, ten „teatr” jest niezapomnianym i wzruszającym przeżyciem.

Oto „marszałek” stawiając pośrodku izby (sceny) zwykle biurko krzesło, wzywa Heroda: „Przybądź, przybądź, miłościwy panie, już przygotowane twoje królowanie!”, na co król wkracza, a właściciel wbiega w takt walcząca, i to walcząca wykonana przez „kapele”, w której pierwsze skrzypce grają dwa... saksofony i harmonia. Jeszcze nie przebrzmiały ciepłe tony walca, a już Herod zabiera się do swych krwawych rządów. Czuwający nad wszystkim anioł (ów z buzia w zmarszczkach) ostrzega srogiego władce: „Pamiętajże królu, żebys nie żałował za niewinne dziatki, któreś wymordował!”.

I tu sytuacja wprost zaskakująca: król wędrowniejszy pozostaje trubadurą z reką na sercu śpiewa: „Ustap Turku, ty pogański chłopie, bo miecz ci w brzuchu utopi!”.

Ale to wszystko furda, jak mawiał sieniawicki Zagłoba, wobec pogodu koledników, gdy m. in. jukacie strzelając z biczy biegli w szaleńczym pedzie ulicami Bedzina i Katowic oraz „balu”, na którym w zgodnej komitywie tańczyli diabły z aniołami, Herod z Turkiem, a autor powyższego... ze śmiercią.

(Jot)



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od -12 do -4 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro nadal mroźno.

Słońce zajdzie dzisiaj o 15.55, a jutro wszędzie o 7.45.

Imieniny obchodzą Benedykt i Arkadiusz.



O planach Wydawnictwa Łódzkiego i swoich własnych mówi W. Jazdyński

W ciągu wielu lat swojej działalności edytorskiej Wydawnictwo Łódzkie zdobyło nasze uznanie również i dlatego, że istotnie jest to wydawnictwo łódzkie nie tylko dzięki swojej nazwie. Jak rokrocznie w tym czasie także i teraz informujemy się u dyrektora tej instytucji, Wiesława Jazdyńskiego, jak układają się jej plany wydawnicze w roku bieżącym.

— Bieżący rok będzie dla Wydawnictwa Łódzkiego dosyć trudny; jesteśmy zmuszeni zmniejszyć plan wydawniczy i równocześnie położyć silny nacisk na pozycje wysokonakładowe. Stąd też w naszym tegorocznym planie edytorskim wysuwa się na czoło literatura młodzieżowa. Ograniczamy natomiast wydawnictwa o mniejszym nakładzie i o mniejszym zasięgu.

Z naszych przyszłych, ciekawych książek, warto — jak sądzę — wymienić prozę Antoniego Kasprzowicza „Dzielnica plebejuszów”, Heleny Dunin „Na wieczór swego życia przyjdź z własną lampą”, monografię Wojciecha Natanson „Świat Jerzego Szaniawskiego”. W dziale książek społeczno-politycznych — Sergiusza Jaskiewicza i Mieczysława Woźniakowskiego „Iskry w podziemiu” (o tajnym nauczaniu w Łodzi w czasie okupacji), Heleny Barszczewskiej „Nurty walki” (udział Łodzi i regionu łódzkiego w walkach narodowowyzwoleńczych w XIX w.), Lucjana Kieszczyskiego „Ludzie czerwonej Łodzi” (sylwetki rewolucjonistów łódzkich). Niebawem ukazuje się nowa wersja albumu miasta Łodzi oraz album graficzny Wacława Kondka pt. „Rysunek i

słowo”, poświęcony woj. łódzkiemu. Natomiast z literatury młodzieżowej wydamy Zofię Lorentz „Mali bohaterowie”, Edwarda Kopczyńskiego „Przygody Iwickie”, a także wznowimy Zbigniewa Nienackiego „Uroczysko” oraz Włodzimierza Piotrowskiego „Dole i niedole diabła Boruty”.

— Z zestawienia powyższego wynika, że zgodnie ze swoją dobrą tradycją, Wydawnictwo Łódzkie daje priorytet autorom łódzkim, co mu się bardzo chwali. Ale teraz, korzystając z okazji, chciałbym zmienić nieco temat i przejść do spraw bardziej osobistych. Jest pan nie tylko dyrektorem Wydawnictwa Łódzkiego, ale przede wszystkim pisarzem. Stąd i moje następne pytanie: czego w najbliższej przyszłości spodziewać się możemy od pana, jako autora tak popularnych powieści jak „Okolica starszego kolegi”, „Nie ma powrotu”, „Świętokrzyski polonez”, (książka, która jest obowiązkową lekturą w Wojsku Polskim) „Sprawy” i ośmiu innych początknych powieści.

— Spodziewam się, że w styczniu ukazuje się moja nowa, wydana przez MON powieść „Pomnik bez cokołu” i że w maju „Czytelnik” wyda dalszą część mojej powieści — „W ostatniej godzinie”. Obecnie zabieram się do pisania dużego reportażu z mojej podróży do Egiptu, latem zaś zacznę pisać nową powieść, osadzoną we współczesności, o nie ustalonym jeszcze tytule.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI

„Twarz anioła”

Wczoraj w kinie „Stylowy” odbyła się konferencja prasowa z udziałem realizatorów filmu „Twarz anioła”, którego premiera odbędzie się uroczystie 16 bm. w kinie „Bałtyk”. Film ten opowiada o martyrologii dzieci polskich uwiecznionych w latach 1942-1945 w niemieckim obozie w Łodzi przy ul. Przemysłowej. Przewleczono się przez ten obóz 12 tys. dzieci w wieku od lat 2 do 17. W dniu wyzwolenia było ich tylko 800.

„Stworzenie muzyki do tego filmu zajęło mi rok czasu. Przy tak dramatycznym temacie łatwo popaść w patos. Toteż szukałem coraz to nowych inspiracji: lepszych, prostszych. Ostateczną podsunęło mi obserwowanie planu podczas zdjęć. Ze śmiechem dzieci nieświadomych śmiertelnych kontrastów widać ostro twarde odgłosy nianych trepów. Ten odgłos stał się przewodnim motywem muzyki”.

Oto co mówią realizatorzy i współtwórcy filmu. Reżyser — Zbigniew Chmielewski: „Moim zdaniem znacznie groźniejszy od fizycznego wyniszczenia dzieci był problem powolnego do bijania w nich człowieczeństwa. Dlatego też motywem przewodnim mego filmu stała się walka ofiary i kata, symbolem walka problem ogólniejszy — walka dobra i zła”.

Autor muzyki — Piotr Marczewski: „Stworzenie muzyki do tego filmu zajęło mi rok czasu. Przy tak dramatycznym temacie łatwo popaść w patos. Toteż szukałem coraz to nowych inspiracji: lepszych, prostszych. Ostateczną podsunęło mi obserwowanie planu podczas zdjęć. Ze śmiechem dzieci nieświadomych śmiertelnych kontrastów widać ostro twarde odgłosy nianych trepów. Ten odgłos stał się przewodnim motywem muzyki”.

Autor muzyki — Piotr Marczewski: „Stworzenie muzyki do tego filmu zajęło mi rok czasu. Przy tak dramatycznym temacie łatwo popaść w patos. Toteż szukałem coraz to nowych inspiracji: lepszych, prostszych. Ostateczną podsunęło mi obserwowanie planu podczas zdjęć. Ze śmiechem dzieci nieświadomych śmiertelnych kontrastów widać ostro twarde odgłosy nianych trepów. Ten odgłos stał się przewodnim motywem muzyki”.

Bohater filmu — odtwórca głównej roli — Marek Dudek, uczeń klasy VII Szkoły Podst. nr 192 w Łodzi: „Najtrudniejsza była dla mnie scena kiedy celujący z pistoletu Augustin każe mi biegać wokół placu apelowego”.

(L. H.)

Na ekranie TV

Aksinia, Grisza i inni

„Cichy Don” Szołochowa w ciągu jednego wieczoru. Ta bogata, wielka powieść na naszym ekranie? Mogło się wydawać, że to niewykonalne. A jednak we wczorajszym spektaklu, choć mógł on udźwignąć, a właściwie tylko zarysować główne wątki powieści, dzieje miłości Aksinii i Grisy, znać było szeroki, epicki ton. To nie tylko zasługa reżysera Stanisława Wohla, bardzo precyzyjnie budującego sytuację, starającego się wydobyć z nich jak najwięcej znaczeń, lecz także autor adaptacji, Zbigniewa Krawczykowski, który unikał ilustracyjności bardzo przekonująco skondensował tworzywo literackie.

Resztę dokonali aktorzy. A była to święta robota. Maria Chwałibóg — Aksinia, Ignacy Gogolewski — Grisza, Władysław Hańcza, Kazimierz Opaliński, Jadwiga Kurtyk, Renata Kosso budzka, Teresa Lipowska, Gustaw Lutkiewicz, ich postaci i sposób budowania roli, w pełni chyba przylegały do stworzonych przez Szołochowa. Różnorodnych charakterów, bogata natura, ich wielkość, wszystko to było niesłychanie trudne do oddania w warunkach kameralnej sceny bez zewnętrznego tła. Spięty wewnętrznie, przez cały czas niosący z sobą ładunek emocji Grisza, pełna temperamentu, ale i uległa Aksinia,

wreszcie stary Melechow, to są role do zapamiętania. I wreszcie świetny narrator — Zbigniew Zapasiewicz.

Na równe uszanowanie zasługują wysiłek pozostałych realizatorów — reżysera TV Barbary Borys-Damieckiej i scenarzysty Jerzego Mastowskiego, który skoncentrował się na niezbędnych elementach zabudowy sceny, uniknął folklorystywu, ozdóbek.

Piękny, surowy w swym kształcie, dobrze skonstruowany spektakl.

(kat)

Dnia 10 stycznia 1971 roku zmarł przeżywszy lat 76

S. + P.

Leon Augustyniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

ERLE STANLEY GARDNER
Siostrzenica Lunatyka
Film z ang. K. Dziewiętka

— Muszę jechać bezpośrednio do siedziby władz powiatowych w Yumie — oświadczył. — Czy słusznie?

przeiskajając pedał gazu niemal do samej podłogi samochodu.

Mason skinął głową i następnie zmienił bieg. Po chwili, nie odrywając wzroku od drogi, odpowiedział:

ROZDZIAŁ VIII

— Tak. Niech pan upoluje telefonistkę, jeżeli znajduje się tam prywatna łącznica, a gdyby nie było takiej łącznicy, to niech pan się dowie, kto odpowiada na telefony w gabinecie sekretarza. Gdy pan odszuka osobę odpowiadającą na telefony, niech pan jej powie, że pan czeka na ważną wiadomość i niech pan sobie wszystko zorganizuje tak, aby było po-pańskiej-myśli. Zadzwoń do pana, gdy tylko zostanie wydane ostateczne orzeczenie rozwodowe. Potem może pan założyć „główną kwatery” w „Winslow Hotel” w Yumie. Niech pan tam czeka. Jeżeli nie otrzyma pan ode mnie następnej wiadomości do godziny szóstej, wieczorem, to może pan zacząć miesiąc miodowy, lecz niech pan da mi znać, gdzie pana będą mógł znaleźć.

Perry Mason zapukał po cichu do drzwi sypialni Edny Hammer. Po chwili otworzyła je i spytała:

— Czy ma pan zamiar wytoczyć proces Maddoxowi? — zapytał Kent. Mason skinął głową.

— W jakim stanie pozostawił pan zakochanych?

— Chcę upokorzyć na całej linii tego chłopaka — przyrzekł. — Lecz sądzę, że wytoczymy mu proces w Chicago. Będę chciał poszukać tam odpowiedniego miejsca na rozprawę.

— Marzyli o niebieskich migdałach — odpowiedział uśmiechając się szeroko — i mam nadzieję, że pani nie wyrzuci mnie za to, że ich w takim stanie pozostawiłem.

— Pointformuje pan go, że nie będzie żadnego kompromisu?

— Proszę wejść i opowiedzieć mi o tym. Niech pan nie zapomina, że jestem kobietą, a ślub ich ma duże znaczenie dla nas, więc niech pan nie pomini nawet najdrobniejszego szczegółu.

— Niech pan Maddoxa pozostawi mnie! — powiedział Mason, groźnym tonem,

Mason usiadł, wyszczerzył zęby w uśmiechu i rzekł:

— Chęć upokorzyć na całej linii tego chłopaka — przyrzekł. — Lecz sądzę, że wytoczymy mu proces w Chicago. Będę chciał poszukać tam odpowiedniego miejsca na rozprawę.

— Pojechalismy na lotnisko. Podszedł do nas pilot z kaskiem w ręku i przedstawił się. Czekaj już na nich samolot kabinowy. Silniki były zapuszczone. Pani wujek z miss Mays weszli do samolotu. Trochę dowcipkowałyśmy. Miss Mays posłała mi pocałunek. Pilot wsiadł, podkładał nieco samolot na lotnisku, obrócił go, wypróbował pierwszy silnik, następnie drugi, potem ustawił samolot pod wiatr i wystartował. Akurat wtedy wschodziło słońce. Grzbiety wierzchołków Burbank miały wspaniałą niebieską barwę i... Och, tak, zupełnie zapomnia-

— Niech pan Maddoxa pozostawi mnie! — powiedział Mason, groźnym tonem,

Edna Hammer zachichotała rozkosznie i powiedziała:

— powiedział Mason, groźnym tonem,

(22) (Dalszy ciąg nastąpi)